Potop w Nowym Drzewiczu. Rolnicy winią władze gminy

data aktualizacji: 2020.10.14 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Nadesłane)

AKTUALIZACJA. Woda stoi na polach w okolicy Nowego Drzewicza i Holendrów Baranowskich. Rolnicy nie mogą nawet dojechać do pól. Winią władze gminy Wiskitki o zaniedbanie.

– To jest rzeka Wierzbianka znajduje się na granicy gminy Wiskitki i Baranów i do niej spływają wody z Żyrardowa i Wiskitek – tłumaczy mieszkanka wsi.



Jej zdaniem zarośnięta trzciną i zamulona rzeczka nie jest w stanie odprowadzić wezbranych wód. Zamiast spływać, cofa się i powoduje potopienia, czasem niszczy uprawy. Po ostatnich obfitych opadach woda znów zalała pola.



Rolnicy rozwścieczeni są na władze gminy Wiskitki, bo problem się powtarza. Pisaliśmy o tym w czerwcu, czytaj – Tutaj..

– I nic nie zrobili – mówi mieszkanka.



Jutro wrócimy do sprawy.

Dzwoniliśmy dziś (15.10) do wiskickiego urzędu. Krótko po rozmowie z Łukaszem Boczkowskim, zastępcą wójta Wiskitki władze gminy wydały oficjalny komunikat, czytamy w nim:

> Z chwilą wpłynięcia do Urzędu Gminy w Wiskitkach informacji o podtopieniach na terenie naszej gminy Wójt Gminy Wiskitki podjął niezwłocznie interwencje w tej sprawie. Wystosowano pismo do Wód Polskich z wnioskiem o podjęcie natychmiastowych działań mających na celu wyczyszczenie rzeki i rowów lub zgody na wykonanie tych czynności przez pracowników UG Wiskitki.

Urząd alarmował również Urząd Miasta w Żyrardowie, Starostwo Powiatowe w Żyrardowie oraz Fundację Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic.

– Do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Wód Polskich – informuje Łukasz Boczkowski, zastępca wójta Wiskitki i dodaje: – W najbliższym czasie Wójt Gminy Wiskitki zorganizuje spotkanie z poszkodowanymi mieszkańcami oraz obsługą prawną urzędu celem omówienia i ustalenia stosownych działań mających na celu poprawę sytuacji.

Na stronie urzędu zamieszczono również informacje Fundacji Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic w sprawie zrzutu wody z żyrardowskich zbiorników. Czytamy tam ciekawy wątek, którym powinni zainteresować się samorządy:

> Na łacie wodowskazowej monitoringu lokalnego w rzece Okrzesza w miejscowości Chroboty odnotowano ok. godziny 11 - stan 1,36 m (przy normalnych stanach na poziomie około 0,30 m - wzrost poziomu wody w rzece o ponad 1 metr). Rzeka Okrzesza pozbawiona jest retencji zbiornikowej, a wody deszczowe i ścieki odprowadzane są do niej m.in z Miasta Mszczonowa i Park of Poland we Wręczy bezpośrednio do zlewni w Mieście Żyrardów w ilościach przekraczających aktualne możliwości retencji w zbiornikach na rzece Pisia Gągolina. Sytuacja ta jest bardzo groźna i niebezpieczna dla systemu wodnego w Mieście Żyrardowie i grozi kolejnymi wylewami rzeki Pisia Gągolina z jej sztucznego koryta w granicach administracyjnych Żyrardowa oraz podtopieniami w Gminie Wiskitki.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/37155-potop-w-nowym-drzewiczu-rolnicy-winia-wladze-gminy